



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł.konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“

XIV Tydzień L. O. P. P.

Sprawa przygotowania ogółu ludności do skutecznej samoobrony w razie wybuchu wojny winna żywo poruszyć społeczeństwo w okresie „Tygodnia L. O. P. P.“

Straszliwe wizje „przyszłej wojny“ ukazuje nam publicystyka, film, powieść, diagnoza rzeczoznawców. Według opinii powszechnej przyszła wojna będzie potwornym zmaganiem się „maszyn śmierci“, narzędzi wydoskonalonych do masowego uśmiercania ludzi i niszczenia ośrodków przemysłowo-gospodarczych zaatakowanego kraju. Decydująca w tym rola przypadnie lotnictwu, tej prawdziwie uniwersalnej formacji bojowej, zdolnej nie tylko przy pomocy tysięcy tonn zrzuconych bomb zatruć, zburzyć, zniszczyć ogniem wzniesionych pożarów wybrane punkty i połacie kraju, lecz i przewieźć na tyły armii przeciwnika, większe oddziały wojsk, materiał wojenny i całe szwadrony nowoczesnej zmechanizowanej kawalerii — groźne, nie znające przeszkód, czołgi. Sześć kilometrów kwadratowych płonącego dziś wraz z tysiącami swych mieszkańców wskutek japońskich ataków lotniczych Szanghaju stanowi dla akcji „Tygodnia L. O. P. P.“ najwymowniejszy plakat propagandowy o konieczności rozbudowy lotnictwa Polski na miarę, która może nas zabezpieczyć przed podobnymi nieszczęściami najazdu.

Dla obrony swej niepodległości i granic musi Rzeczpospolita posiadać silną flotę powietrzną. Rzucone przez L. O. P. P. hasło „Fundujmy samoloty!“ znalazło żywy odzew ze strony wszystkich warstw narodu; intensywna realizacja tego hasła — oto przewodni motyw „Tygodnia L. O. P. P.“. Polskie lotnictwo wojskowe, nie wyposażone w tak bogate budżety coroczne, jak lotnictwo sąsiedzkiej Rosji lub Niemiec, oczekuje nadal wydajnej współpracy całego społeczeństwa; sprawie tej może i powinien przysłużyć się każdy

obywatel Rzeczypospolitej — stając w szeregach członków L. O. P. P.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zaznaczyła 14-letni ciąg swej pracy takimi pierwszorzędno znaczącymi czynami, jak instytut aerodynamiczny, stacja meteorologiczna, szereg lotnisk i hangarów, warsztaty R. W. D. Najważniejszym jednak zadaniem L. O. P. P. jest przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na wypadek wojny. W przyszłej wojnie nie tylko armia weźmie na swe barki ciężar bojów o byt narodu i państwa, lecz także i ogół mieszkańców kraju. Niebezpieczeństwo, jakie stwarza wciąż doskonalone lotnictwo, grozi w równym stopniu wszystkim: żołnierzowi na froncie i ludności poza frontem. Narażoną na klęskę ataków lotniczo-gazowych ludność cywilną trzeba już teraz przysposobić do samoobrony; w rozpiętości, w powadze tego przygotowania tkwić będzie nasza moc, gwarancja pokoju lub zwycięstwa nad wrogiem.

Spójrzmy na naszą wschodnią i zachodnią granicę, nie traćmy z oczu obrazu niesłychanego wyścigu zbrojeń wszystkich państw, pamiętajmy o możliwościach współczesnego lotnictwa wojennego — i myślimy o znajdującej się wśród takich okoliczności i stosunków Polsce. Przygotowanym do obrony nie straszny jest najeźdźca, lecz nie przeczni i nie przygotowani staną się jego łupem a ofiarą własnych zaniedbań. „Tydzień L. O. P. P.“ jest apelem wzmożenia powszechnej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej; apelem o powiększenie przeznaczonych na ten cel funduszy.

Silne lotnictwo i zorganizowana powszechnie obrona przeciwlotniczo-gazowa są podstawowymi warunkami bezpieczeństwa kraju.

O tym sygnalizuje usilnie nadchodzący „XIV Tydzień L. O. P. P.“

Musimy to usłyszeć — wszyscy!

Tadeusz Karpiński.

Gnębienie narodowości polskiej na Śląsku Opol. nie ustaje

Ze Śląska Opolskiego nadchodzą niemal co dzień przynębiające wiadomości o **bezwzględny** prześladowaniu Polaków przez szalejący tam hitleryzm.

Prasa polska podaje w dalszym ciągu wykazy osób, które za swe przekonania narodowe podlegają najrozmaitszym represjom ze strony władz niemieckich. Dotyczy to przede wszystkim rodzin, posyłających swe dzieci do szkół polskich. Rodziny te są **pozbawione** możliwości korzystania z świadczeń opieki społecznej, **możliwości** otrzymania pracy, szykanowane przy każdej okazji. Zwiększa się liczba Polaków, osadzanych w aresztach i więzieniach niemieckich.

Ostatnio tygodnik „Der Arbeitsmann“, oficjalny organ „Reichsarbeitsdienst“, w którym służbę odbywać musi również i młodzież polska wystąpił z niesłychanie **ordynarnym i bezczelnym** zohydzeniem naszej świętości narodowej — obrazu **Matki Boskiej Częstochowskiej**. „Obejrzyście sobie — pisze „Der Arbeitsmann — ten obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus... Czy nie byłibycie gotowi przypuszczać, że ten obraz jest atrakcją (dziwolągami) afrykańskiej stacji misyjnej, do której wyznawców zaliczają się prócz murzynów także i schrystianizowani azjaci? Przypuszcza się bowiem, że malarz chciał stworzyć tutaj coś pośredniego między mongołką i murzynką... Do tej Matki Boskiej, która wywodzi się z polskiego miejsca pielgrzymkowego Częstochowy, gdzie w klasztorze paulinów na Jasnej Górze wisi

ów obraz, pielgrzymuje corocznie wiele tysięcy. Nedorzecznoscą jest — obwieszcza „Der Arbeitsmann“ — że aryjscy ludzie przed tym obrazem klękają i błagają tę babę murzyńską o cechach mongolskich (t. j. M. B. Częstochowską!), aby za nimi prosiła u Boga“... Tak **potworny kulturkampf**, takie **moralne chamstwo i ufna w swą siłę soldateska krzyżacka** znęca się dziś nad ludnością polską za kordonem!

Zniemczone duchowieństwo katolickie ruguje zupełnie z nabożeństw kościelnych język polski, zmusza rodziców do posyłania dzieci na naukę przygotowawczą do pierwszej komunii w języku niemieckim.

Rewizje w Bibliotekach polskich i konfiskata dzieł Sienkiewicza, Sieroszewskiego, Wańkowicza, Rydla i innych są na porządku dziennym.

Maturzystom polskim ze Śląska Opol. odmawia się przyjęcia do wyższych uczelni.

Według informacji z 3. 9. b. r. z Katowic, w więzieniach tajnej policji „Gestapo“ przebywa od 2 tygodni 31 Polaków, przeciw którym nie ustalono dotychczas żadnego oskarżenia.

Terror niemiecki na Śląsku Opolskim pastwi się ohydnie i bezwzględnie nad narodowością polską! Czy możemy wobec tych gwałtów zachowywać nadal postawę biernego widza?... Krzywdę i ucisk naszych braci na Śląsku odczuwa cały Naród.

Domagamy się natychmiastowych i skutecznych retorsji!

T. K.

O mocną postawę w pracy społecznej

4 września b. r. odbył się w Lublinie Zjazd Wychowanków Uniwersytetów Wiejskich. Zgromadził on około 40 uczestniczek i uczestników z terenu całego województwa. Tematem obrad i dyskusji była troska o młode pokolenie chłopskie, które zdając sobie należycie sprawę z obowiązków, jakie na nich chwila dziejowa i państwo nakłada samorzutnie podejmuje pewne prace w swym środowisku. Na zjeździe obecni byli ci, którzy może najmocniej odczuwają potrzebę podniesienia poziomu kulturalnego wsi, którzy w swych sercach noszą wizję wsi prawdziwie uspołecznionej, którzy przechodząc przez 4-miesięczną kuźnię myśli chłopskiej, są tymi światłami wśród ogółu młodzieży wsiowej, które powinny prowadzić ją ku lepszemu jutru.

Trudno mi jest pokusić się o streszczenie wypowiedzeń młodzieży, tym bardziej, że wśród takiego grona byłem po raz pierwszy, jednak odniosłem wrażenie, że gdybyśmy mieli na wsi większą ilość wychowanków Uniwersytetów Wiejskich, życie społeczne i praca społeczna na wsi przybrały by bardziej realne oblicze.

W Polsce liczba tych, co przeszli przez uniwersytety ludowe jest znikomo mała, a pomimo to pracę ich widać. Przykład: powiat radzyński, gdzie wychowankowie uniwersytetów są nie tylko motorem pracy społecznej wśród młodzieży w swoim powiecie, ale również zaczynają jej wodzić w organizacjach starszego społeczeństwa (prezeską Pow. Organ. K. G. W. jest członkini K. M. W.,

wychowanka Uniwersytetu Wiejskiego I. Golcówna). Na terenie naszego powiatu mamy wiele ogniw organizacyjnych wśród młodzieży wiejskiej. Od czasu do czasu daje się słyszeć coś o ich wycieczkach, przykładem chociażby ostatnie dożynki, które spotkały się z ogólnym uznaniem, brak jednak tych, co by budziły innych, co by wносили zapał i entuzjazm do pracy.

Takimi ludźmi mieli być *wychowankowie szkół rolniczych i kursów leśniańskich*. Stworzono w tym celu kiedyś jakąś sekcję przy O. T. O. i K. R. Ale nic o nich dziś nie słyhać. Gdzieś przepadli... Prawdopodobnie jest także przeszło 10-ciu *wychowanków Uniwersytetów Wiejskich*, ale i o tych nie słyhać... Jakos trudno zdobyć im się na wysiłek, by pchnąć dalej życie społeczne wsi. Warto by im zaproponować wycieczkę do tych, co pracują w powiecie radzyńskim. Zresztą może się mylę, może rzeczywiście w tryb życia codziennego wnoszą oni do ogólnego dorobku coraz to nowe wartości. Są tymi, co rozgłosu nie pragną, lecz idą przez życie — choć może przez tych, co chcieli by być wyrazicielami opinii społecznej niedostrzeżeni, ale mocno i uparcie torują wsi prostą drogę. Pomimo to winni dać znać o sobie, winni się wszyscy ci wzajem porozumieć, zespolić swoje siły, by one w pojed. wysiłku nie marniały.

Nic nas w pracy nad podniesieniem wsi różnić nie może. Nasze serca chłopskie są jednokie.

Stanisław Lejwoda.

„Kino“ w Janowie-Podlaskim

W związku z artykułem dyskusyjnym „Jakże to jest z tą oświatą?” w N-rze 16 „Głosu Społecznego” z dnia 15 VIII 1937 r. zamieszczonym przez p. L. Danielakową chciałem zapytać autorkę: Jaka była jej rola na terenie m. Janowa Podlaskiego w zakresie pracy społecznej? Dlaczego zamiast tendencyjnej krytyki na szpáltach „Głosu Społecznego” nie dała cennych wskazówek za zebraniach Miejskiej Komisji Oświaty Pozaszkolnej, Konferencji Rejonowej? Dziwna odwaga, bystrość umysłu, budząca podziw Janowa, znalazła swój wyraz w „Głosie Spot”. Tendencyjność artykułu widoczna.

Zapowiedziany atak „suflera” w dość krótkim czasie realizuje się. Szkoda, że autorka dla pełniejszego oświetlenia pracy społecznej i oświatowej w Janowie Podl. nie wspomniała o tym, co się stało ze Z. P. O. K. a w szczególności co przyczyniło się do jego likwidacji? Dużo można by było powiedzieć o historii pracy w P. C. K., Z. S., T. P. B. P. S. P. Co przyczyniło się do wycofania się przez p. D. z członkostwa P. C. K. i Koła T. P. B. P. S. P.?... Zdaje się, że rola p. L. D. widoczna — przypuszczam, że nie dobro sprawy miała p. D. na uwadze. Czy autorka przyjęła ofiarowywane przez referenta M. K. O. P. 1-2 godz. pracy w doksztalceniu młodzieży przedpoborowej? Czy to była też troska o podniesienie oświaty? Historia przynależności do Z. N. P. jest również ciekawa — interes doraźny. Biorąc sprawę ogólnie można by było zgodzić się z pewnymi zarzutami postawionymi przez p. L. D. Konieczność czasami zmusza do przyjęcia „prezesury” w dwóch lub trzech instytucjach niezależnych od siebie ściśle. Trzeba przyznać, że jest to zjawisko nie pożądane. Jeżeli chodzi o Janów, to tutaj wytworzyły się w ostatnich latach specyficzne warunki, wytworzyła się atmosfera głośna na cały powiat.

Atmosfera ta stała się „kinem” w Janowie. „Kino” to dawało nieraz ciekawe obrazy. W tej to atmosferze ludzie grozili nawet pozbawieniem stanowisk dających podstawę do egzystencji. Wystarczy przytoczyć zdania niektórych osób — „Na takie zebrania boję się chodzić”. Trująca atmosfera wywierała wpływ i na pracę na wsi.

Jeszcze jedna przyczyna niewłaściwego postawienia pracy społeczno-oświatowej na terenie m. Janowa Podl. to fakt, że niektóre figury zmieniają swoje prezesury w zależności od „wiatru”, w zależności od koniunkturalności organizacji, od mody. Są znane p. L. D. osoby, które w okresie kilku lat byli prezesami P. C. K., Z. S., Związku Sąd., K. Mł. W., Ogniska, przewodniczącymi K. Rejon., organizowały Koła T. P. B. P. S. P. i t. d. i z chwilą wystąpienia, ewentualnie wycofania się, zamiast służyć radą, pomocą, siłami jakimi rozporządza się, formalnie dążyły do spowodowania upadku tych organizacji. Należało pod adresem tych osób skierować zapytania. Fakty są do dyspozycji. Dużo można by było powiedzieć o tym przez rozwiązanie zagadki — Dlaczego w pracy swojej nie załamało się Koło L. O. P. P., Związek Rezerwistów, Straż Ochotnicza? Obserwatorzy mówią, że do tych organizacji ta atmosfera cuchnąca nie dotarła, że tam ludzie oddają się pracy a nie ubiegają się za karierą.

Kończąc ten „artykuł dyskusyjny” na temat pracy społeczno-oświatowej na terenie m. Janowa nie przypuszczam, abym miał na tym poprzestać. Jestem przygotowany na zapowiedziany atak „suflera”. Mam jednak wrażenie, że o historii pracy w Janowie zechcą wypowiedzieć się inne osoby oraz miejscowe władze samorządowe, którym troska o należyty rozwój kultury i oświaty leży mocno na sercu.

H. Panasiuk.

Zarząd Miejski wyjaśnia

Zarząd Miejski w Białej Podlaskiej nadesłał nam pismo, które w imię bezstronnego podejścia do spraw gospodarki miejskiej, a nie „na podstawie obowiązującej ustawy prasowej” zamieszczamy w całości.

P. T.

Redakcja „Głosu Społecznego”
w Białej-Podlaskiej.

Ponieważ umieszczenie w Nr. Nr. 14 i 15 dwutygodnika pod tytułem „Władze Nadzorcze o gospodarce m. Białej Podlaskiej” wyciągu z protokołu Wydziału Powiatowego z dnia 12. V. b. r. w związku z przeprowadzoną lustracją Zarządu Miejskiego przez miejscowy Wydział Powiatowy może spowodować zupełnie błędne kształtowanie się opinii publicznej o istocie, metodach i wynikach gospodarki m. Białej Podlaskiej, w wykonaniu uchwały Magistratu z dn. 25. VIII. b. r. na podstawie obowiązującej ustawy prasowej, proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Społecznego” następującego komunikatu:

„Protokół polustracyjny Wydziału Powiatowego, jak każdy protokół może odzwierciedlać pewne nastawienie, pewne podejście i w zależność

ci od tego ujęcie oraz ocenę faktów i sytuacji, na koniec, może zawierać pewne nieścisłości, a co za tym idzie i wnioski. Jeśli zaś chodzi o opublikowany wyciąg z protokołu, to właśnie ścisłość, ścisła rzeczowość i obiektywizm tej części protokołu zostały publicznie i we właściwym miejscu, bo na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 10. VII. 37 r. prot. Nr. 13 zakwestionowane, a Zarząd Miejski w dniu 14. VII. 37 r. L. O/1/24/37 złożył wyjaśnienie do Wydziału Powiatowego, z czego wynika że protokół, z którego część została opublikowana nie jest dokumentem bezapelacyjnym, t. j. takim, który mógł być podany do publicznej wiadomości bez żadnych wyjaśnień.

Wyrażając ubolewanie z powodu, że taki fakt mógł zaistnieć, Zarząd Miejski nie może zataić zdziwienia, iż stało się to na łamach „Głosu Społecznego”, którego Sz. Redakcja miała wyjątkową możliwość zorientowania się w niezdrowej atmosferze powstania i rozpowszechnienia będącego w mowie protokołu przez rozesłanie (przez nieznaną osobę) niektórym członkom Rady Miejskiej oraz osobom z terenu miasta, zanim protokół został oficjalnie podany do wiadomości Rady Miejskiej.

Poza tym, zdaniem Zarządu Miejskiego, sprawa oceny gospodarki miejskiej nie należy ani do spraw łatwych, ani też specjalnie nadających się do dyskusji w prasie, a raczej do dziedziny, w której ze względu na dobro publiczne czynnik społeczny ma ustawowo zastrzeżony decydujący głos w organach samorządu, wszelkie zaś próby przeniesienia tego rodzaju spraw na szersze forum publiczne przez prasę, bądź noszą charakter wybitnie tendencyjny, bądź też bezcelowo i niepotrzebnie niepokoją i dezorientują opinię publiczną, wobec czego Zarząd Miejski ograniczy się w tej sprawie podaniem tylko niniejszego komunikatu.

Z poważaniem

Burmistrz (—) Inż. A. Walawski.

Zamieściliśmy wyciąg z protokołu polustracyjnego i pismo Zarządu Miejskiego. Pozostają jeszcze uwagi redakcyjne, które również zamieszczamy.

Redakcja nie miała i nie ma, mimo sugestji Zarządu Miejskiego w nadesłanym komunikacie, żadnych podstaw do posądzania Wydziału Powia-

owego, który polecił odczytać protokół polustracyjny na Radzie Miejskiej, ani Komisji lustracyjnej ani wojewódzkiego insp. sam. M. Haciwicza o jakkolwiek stronniczość. W dobrej wierze, że protokół jest i „ścisły“, „rzeczowy“ i „obiektywny“ zamieszczone zostały w „Głosie Społ.“ „wyciągi“. Ażeby zmniejszyć ubolewanie Zarządu Miejskiego, który z nieznanymi nam powodów nie zaprzeczył faktom podanym w protokole, a ograniczył się tylko do „komunikatu“, stwierdzamy, że wyciąg z protokołu polustrac., podany w „Gł. Sp.“ bez żadnych naświetleń, a więc bezstronnie, raczej uzdrowił „niezdrową atmosferę, wytworzoną przez „nieznane osoby“, niż zaszkodził Zarządowi. Czytelnicy nasi dowiedzieli się, co było istotnie, a nie według naświetleń „nieznanych osób“. Sądzymy, iż Zarząd Miejski potrafi spojrzeć prawdzie w oczy, choćby ta prawda była czasem i niezbyt przyjemna.

Ponadto podkreślić należy, iż zadania Redakcji „Gł. Sp.“ nie muszą i nie zawsze mogą pokrywać się z życzeniami Zarządu Miejskiego.

Trudno, ale tak jest. * *

W sprawie akcji bibliotecznej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie popierania akcji bibliotecznej. Chodzi o współdziałanie samorządu terytorialnego w poczynaniach zainicjowanych i prowadzonych przez szkołę i oświatę pozaszkolną w kierunku podniesienia czytelnictwa publicznego. Zalecenia w tym kierunku są bardzo mocne i wyraźne.

„Pragnąc udział samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej umocnić, rozszerzyć i zharmonizować z postulatami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zalecam związkom samorządowym:

1) w miarę możliwości finansowych przeznaczać na akcję biblioteczną stale corocznie pewne sumy z budżetu związku samorządowego;

2) przeznaczone fundusze użytkować bezpośrednio na zakładanie bądź rozszerzanie bibliotek samorządowych, gminnych i powiatowych;

3) nawiązać stałą współpracę z instruktorem oświaty pozaszkolnej, jako organem Władz Szkolnych w zakresie akcji bibliotecznej;

4) zainteresować akcją biblioteczną członków organów stanowiących, a szczególnie radnych gminnych i gromadzkich oraz zachęcać ich do propagowania czytelnictwa wśród mieszkańców wsi;

5) umożliwić delegatowi właściwego Kuratorium Okręgu Szkolnego omówienie akcji bibliotecznej w powiecie na najbliższym zebraniu wójtów, a w województwie na zjeździe Przewodniczących Wydziałów Powiatowych czy też sekretarzy Wydziałów Powiatowych lub też Inspektorów Samorządu Gminnego.

Oczekuję, że powyższe zalecenia w rozumieniu doniosłości czynnego udziału samorządu terytorialnego w dziele podnoszenia kultury ludności będą przyjmowane przez organa stanowiące związków samorządowych do realizacji, jako ich własny nakaz moralny.

Sądzymy, że mimo trudności finansowych, akcja biblioteczna ożywi się. Jeśli chodzi o nasz obwód, to 6-letni w pow. radzyńskim a 7-letni w pow. bialskim plan akcji bibliotecznej zostanie dzięki sprężystości samorządów w całości zrealizowany.

Powitanie wracającego z manewrów Garnizonu Bialskiego

W dniu 15 b. m., w godzinach popołudniowych, odbyło się przy szosie Janowskiej (obok cmentarza) uroczyste powitanie powracającego z manewrów Garnizonu Bialskiego.

Miasto udekorowano flagami, w punkcie powitania została wzniesiona (pod kierownictwem p. J. Abrmowicza) brama tryumfalna, przyozdobiona wymownym transparentem: „Cześć Armii!“ Dowódcę Garnizonu płk. J. Świąteckiego i wojsko powitali: p. wicestarosta B. Górny, przedstawiciele miasta, władz cywilnych, duchowieństwa, szkół, instytucji i organizacji społecznych. W imieniu ludności Białej Podl. wygłosił powitanie rej. W. Weissbrod.

Licznie zebrana publiczność i młodzież szkolna, ustawiona szpalerami przy chodnikach, obdarowała i obsypywała kwiatami przechodzące oddziały.

Uroczystość powitania wracającego w mury miasta Garnizonu była wyrazem tych uczuć i sympatii, jakie żywimy względem naszej Armii. Dziś zagadnienie obrony państwa obejmuje i zespala wszystkich obywateli. Świadomość tego stanu rzeczy jest w społeczeństwie powszechna. Ona to sprawia, że hasło obrony Polski dajemy pierwszeństwo przed wszystkimi innymi hasłami i sprawami, z niej również płynie miłość ku wojsku.

Wrócili z ćwiczeń, będących sprawdzianem zdolności bojowej, tężyzny fizycznej i moralnej żołnierza na wypadek, gdyby obowiązkowi obrony kraju trzeba było nadać formę realną. W dniu tego powrotu zmanifestowało społeczeństwo, iż za żołnierzem, za Armią stoi z żywym uczuciem współdziałania i szacunku ogół narodu.

To też z szczerego serca objęliśmy wracających powitalnym okrzykiem: „Wódz Naczelny i Armia Rzeczypospolitej niech żyją!“ k.

Jeśli chcesz pomóc Polakom w Niemczech, bądź członkiem **Polskiego Związku Zachodniego!** Koło Miejscowe P. Z. Z. w Białej Podlaskiej — gimnazjum męskie.

Z Białej Podl.

Komitet Fundacji Sztandaru dla 9 p. a. l. W dn. 11 b. m. na zebraniu obywatelskim w Zamku wyłoniony został Komitet fundacji sztandaru w osobach: prezes Komitetu — wiceburmistrz p. J. Abramowicz; członkowie — pp. dyr. S. Damrosz, ks. kan. S. Ginalski, dyr. W. Weissbrod, dyr. W. Madlerowa, kpt. Z. Żardecka, dr. N. Gelbardowa, B. Miałkowski. M. Uczeń. Na ufundowanie sztandaru uchwalono złożyć w imieniu społeczeństwa i miejs. organizacji zł. 500 (konto K. K. O. w Białej Podl. Nr. 4155).

Sprawy organizacyjne Z. N. P.

Komunikat

W niedzielę dnia 19 września o godz. 9-ej rano, a o godz. 9.30 w drugim terminie, w lokalu Z. N. P. w Białej Podlaskiej (ul. Narutowicza 21) odbędzie się Pełne Zebranie Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. (naturalnie z udziałem Prezesów poszczególnych Ognisk Z. N. P.)

Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdania z konferencji Organ. i Zjazd.
- 2) Plan pracy na rok szkolny 1937/38.
- 3) Aktualne zagadnienia wydziałów: a) organizacyjnego, b) pedagogicznego, c) społecznego i d) finansowego.

4) Wolne wnioski.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

*Prezydium Zarz. Oddz. Pow.
Z. N. P. w Białej Podlaskiej.*

Memoriał Stowarzyszenia Kupców Polskich w Białej-Podl.

Nowe zarządzenia Starostwa w spr. godzin handlu, ujawniania cen i inn.

30 sierpnia b. r. na skutek memoriału *Stowarzyszenia Kupców Polskich w Białej Podl.* odbyła się w Starostwie pow. białskim konferencja poświęcona sprawie

Z wycieczki do Prus Wschodnich

(Dalszy ciąg)

Olsztyn to ośrodek roboty polskiej na Warmii. Tu zaopatrywalismy się w „Krzyżaków” Sienkiewicza, pisanych jak mówią tutejsi ludzie „szwabachą czyli krakowskim drukiem”. Dziś książka ta została usunięta z polskiej biblioteki w Olsztynie przez władze niemieckie podczas ostatnio zarządzonej rewizji w lokalu polskim. Na uwagę zasługuje kościół katolicki sw. Jakuba, gdzie stoi na cmentarzu krzyż z napisem polskim „Ratuj duszę twoją”; w kościele tym co niedzielę odprawiają się nabożeństwa w jęz. polskim (dziś zabronione).

Przed zamkiem olsztyńskim stoi pomnik Mikołaja Kopernika, obrońcy Olsztyna przed zalewem krzyżackim. Na rynku czyli kleparzu stoi — osławiona już w prasie — z powodu zatargów z Niemcami — figura Chrystusa, dzwignającego krzyż, z napisem „Idź za mną” (z XIII w.). Dziś figura ta została już usunięta przemocą przez władze miejskie Olsztyna. Przy ulicy młynskiej stoi budynek „Gazety Olsztyńskiej” red. Piętnięgo; gazety polskiej, wychodzącej już przeszło od 50 lat, ale szykany ze strony Niemców utrudniają jej byt i ostatnio, jak się dowiedziałem, odebrano red. Piętnięmu prawo wydawania gazety w języku

przestrzegania godzin handlu i otwarcia zakładów handl. i niektórych przemysł., odpowiedniego oznaczenia zakładów handlowych i przemysłowych szyldami, ujawnienia cen w sklepach w formie wywieszenia cennika ogólnego na miejscu widocznym oraz cen na poszczególnych artykułach jednorodnych, nie sprzedawania w owocarniach, kawiarniach, cukierniach i t. d. artykułów, które w tego rodzaju zakładach nie mogą być sprzedawane.

W wyniku konferencji, w której wzięli udział poza referentem Starostwa przedstawiciele Policji, Zarządu Miejskiego oraz Stowarzyszenia Kupców Polskich, wobec stwierdzenia, że szereg kupców i właścicieli zakładów przemysłowych nie stosuje się do obowiązujących godzin handlu oraz posiada otwarte zakłady w niedziele i święta, nie ujawnia odpowiednio w swoich sklepach i zakładach cen, że pod pokrywką owocarni, kawiarni, cukierni i t. p. prowadzi się handel artykułami spożywczymi, mydlarskimi i galanterią w godzinach przewidzianych dla tej kategorii zakładów, że w nocy z soboty na niedzielę wypieka się pieczywo i t. p. Starosta Białski wydał zarządzenie Zarządowi Miejskiemu i organom Policji Państw. przeprowadzania **periodycznych kontroli sklepów i zakładów przemysłowych**, celem usunięcia powyższych zaniedbań. Ponadto Referat Przemysłowy Starostwa przeprowadzi szereg kontroli na terenie m. Białej Podl.

Winni przekroczenia obowiązujących w tym zakresie przepisów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Personalne

Znany z przychylnego stosunku do prac społecznych i oświatowych starosta białski p. S. Staniewicz ustąpił z zajmowanego stanowiska, przekazując urządowanie vice-starości p. B. Górnemu.

Dotychczasowy prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podlaskiej p. Jakuszek Antoni został przeniesiony do Włodawy. Poczynania jego jako prezesa Z. N. P. i członka Komitetu Redakcji „Głosu Społecznego” omówimy kiedy indziej. Tymczasem życzymy Mu powodzenia na nowym terenie pracy.

polskim i wykluczono go ze zw. dziennikarskiego. Są jeszcze w Olsztynie ciekawe osobliwości w postaci np. Muzeum plebiscytowego, gdzie obrazowo przedstawiają Niemcy walkę z polskością i katolicyzmem; a w wydawanym przez Niemców kalendarzu dla Mazurów na pierwszej stronie — sam czytałem obelżywe słowa w stosunku do Polaków. Nie mogąc zanotować dokładnego tekstu postaram się podać główną myśl tego wezwania: Bracie niemiecki, Mazurze! Sugerują Ci Polacy, żeś ich bratem, bo mowa twa jest podobna do warszawskiej, a więc idź na południe Prus i zatrzymawszy się na granicy spojrzysz na swoje Prusy zagospodarowane i na ziemię zaniedbane u nędznego chłopca z zagranicy i powiedz: ty masz być bratem tego nędzarza, żebraka?... To są metody jakimi posługują się Niemcy w stosunku do 400 tysięcy prastarych Mazurów.

Nie koniec na tym, gdyż znacznie mocniej zwalczają ekonomicznie: wydają z pracy, pozbawiają zarobków, ulg podatkowych, nakładają ogromne kary i t. p. Może za długo zatrzymałem się na tych obserwacjach i metodach zwalczania polskości, do których wrócę, poświęcając im specjalnie więcej miejsca ze względu na wagę zagadnienia warunków życia, szkoły polskiej i języka.

(D. c. n.)

St. Duriski

Mogily żołnierskie na cmentarzu w Białej-Podl.

Znajdujące się na cmentarzu białskim groby żołnierskie zostały w pierwszych dniach sierpnia b.r. starannie i estetycznie uporządkowane przez brać żołnierską tut. garnizonu. Tego rodzaju prace konserwatorskie są dokonywane z inicjatywy Komendy Garnizonu dwukrotnie w ciągu roku.

Opiekę nad mogiłą—pomnikiem żołnierzy, poległych pod Kobylanami, sprawowali do r. 1936 członkowie Z. S. i P. O. W. w Białej Podl. pod kierownictwem wice-burmistrza p. J. Abramowicza. Obecnie na odbytej w dn. 7.VII. b. r. w tej spr. konferencji z proboszczem białskiej parafii wojskowej Ks. Wójcikiem p. burmistrz A. Waławski przyrzekł wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o przyjęcie przez miasto stałej opieki nad mogiłą—pomnikiem poległych pod Kobylanami oraz przeprowadzić jej odnowienie.

Dzięki więc tut. parafii wojskowej mogiła—pomnik poległych pod Kobylanami będzie mieć od-tąd zapewnioną stałą ze strony miasta opiekę. (z)

Nauka i wychowanie

Przed „IV Tygodniem Szkoły Powszechnej”

Wzorem lat poprzednich rozpocznie się o okresie 2—8 października b. r. „Tydzień Szkoły Powszechnej”; tydzień zbiórki funduszy na rozbudowę naszego szkolnictwa powszechnego.

Akcja „Tygodnia Szkoły Powszechnej” obejmuje:

- 1) zgłoszenia obywateli wszystkich warstw i stanów społecznych — na dożywcotnich i zwyczajnych członków TPBPSP;
- 2) sprzedaż nalepek i znaczków TPBPSP;
- 3) zbiórki pieniężne do puszek na rzecz TPBPSP;
- 4) organizowanie lokalnych kół TPBPSP oraz szkolnych „Kół Uczestników TPBPSP”.

Obywatele! Mieszkańcy miast i wsi! Zapisujcie się na członków TPBPSP!

Weźcie czynny, odpowiednio do swej możności, udział w nadchodzącym „Tygodniu Szkoły Powszechnej”!

Zebrań Prezydium Komitetu Obwod. TPBPSP w Białej Podl. 13. 9. b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. prez. M. Walewskiego zebranie prezydium Komitetu Obwodowego, poświęcone organizacji „IV Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Poza tym przyjęto do wiadomości sprawozdanie o przydziale kredytów na budowę szkół oraz omówiono szereg spraw bieżących. W zebraniu wzięli udział: insp. szk. B. Dąbten, sędz. A. Delecki, J. Mikaruk, sekr. F. Ujma, red. T. Karpiński.

HARCERSTWO

Rok pracy harcerskiej rozpoczęty. Jest to drugi etap roczny t. zw. „Trzyletniego Wyścigu Pracy”. Z dniem 25. IX. 1937 r. będzie podsumowany bilans pierwszego etapu. Po stronie aktyw znajduje się większość pozycji w postaci ilości odbytych wycieczek, zbiórek, wędrowek, stopnia sprawności i t. p.

Za prace otrzymały drużyny z Główniej Kwatery Harc. 9 dyplomów. Niektóre druż. zost. wyróżn. Szczeg. podamy po zamknięciu sprawozdań. *phm.*

Czy już jesteś członkiem TPBPSP?

Dla dobra dzieci naszych i przez wzgląd na konieczność rozwoju szkolnictwa powszechnego zapisujcie się na członków T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!

Sprawy ekon.-gosp.

Komunikaty O. T. O. i K. R.

Interwencyjny zakup bydła. W dniu 9 września b. r. odbył się w Białej Podlaskiej zakup bydła zorganizowany przez Okręgowe T-wo Organizacyj i Kółek Roln. Na spędzie zakupiono 90 sztuk krów za ogólną sumę 10.561.90 zł. Wydział Powiatowy łącznie z O. T. O. i K. R. poczynił starania w Urzędzie Wojewódzkim, aby w m-cu października b. r. zorganizować następne zakupy bydła na terenie pow. białskiego, celem utrzymania cen na właściwym poziomie.

Skup indyków. Podajemy do wiadomości, że podobnie jak w roku ubiegłym, OTO i KR. zamierza w m-cu październiku zorganizować zakup indyków dla Firmy Poels w Lublinie W związku z tym uważamy, że producenci indyków zawczasu winni odpowiednio podkarmić posiadane indyki celem uzyskania właściwych cen. O terminie i miejscu skupu Koła Gospodyń Wiejskich i Kółka Rolnicze powiadomimy we właściwym czasie.

Zakup włókna lnianego, konopnego, pakul, i płócien samodziiałowych. Okręgowe T-wo Organ. i Kółek Roln. w Białej Podl. podaje do wiadomości, że w drugiej połowie października 1937 r. organizowane będą punkty zakupu włókna lnianego i konopnego oraz płócien samodziiałowych, przy czym jako punkty zakupu przewidziane są: Tucznia, Konstantynów i Biała Podlaska. Wskazane jest, aby producenci włókna zawczasu przygotowali przeznaczone włókno do sprzedaży. Terminy i miejsca zakupu podamy w I-jej połowie października.

Znaczenie fosforu w gospodarstwie rolnym

Ze wszystkich pokarmów roślinnych, najbardziej w oczy się rzuca brak w glebie czynnego azotu i pominiawszy ziemię wyjątkowo żyzną, jak czarnoziemy, gdziekolwiek zastosujemy azotowe nawożenie, widać jak roślina tym nawozem zasilona wyraźnie zmienia swój wygląd, ciemnieje i staje się bujniejszą.

Ten pozór niejednego rolnika doprowadza do wniosku, że wystarcza ziemię zasilać nawozami azotowymi, by uzyskać wysokie plony, a że azotowe materiały nawozowe można w dość szerokich granicach uzyskiwać we własnym gospodarstwie, przeto często zaleca się szczególną dbałość przy przechowywaniu obornika, fabrykowaniu kompostów oraz posiłkowaniu się w większych rozmiarach roślinami motylkowymi na paszę i na zielony nawóz. Niektórzy uważają, że w dzisiejszych ciężkich czasach będzie to wystarczającym staraniem rolnika, by plony jego pól utrzymały się na zadawalającym poziomie. Prostu przemyśla się oczy, że pokarm rośliny składa się z wielu ciał chemicznych, które dopiero razem tworzą podstawę dla normalnego rozwoju rośliny. Z tych związków chemicznych, jedne znajdują się zawsze w naszej ziemi uprawnej w ilościach dość obfitych, inne — w mniejszych ale zwykle wystarczających, natomiast związki fosforowe od dość dawna są tak z ziemi wyczerpane, że plony roślin bez ich dodatku stoją pod wielkim znakiem zapytania.

Od dawna, bo od stu lat stosowany odpowiedni nawóz fosforowy, superfosfat, został uznany

jako ten, który najbardziej odpowiada potrzebie uzupełniania braku fosforowego w glebie. To też w krajach Zachodu rolnicy nie wahają się stosować ten nawóz, jako konieczne uzupełnienie fosforowe w glebie. Z tego względu plony, zwłaszcza roślin zbożowych, w tych krajach są nieomal o 100 % wyższe niż u nas. Przez uprawy zbożowe i wywózkę ziarna z gospodarstwa we wzmożonym tempie — musiało fosforu z ziemi ubywać. Ziarno bowiem jest głównym konsumentem fosforu, podczas gdy słoma zawiera go niewiele. Te też we wszystkich próbach stosowania superfosfatu w naszych gospodarstwach zbożowych — widzimy wyraźny jego wpływ na podniesienie plonów, a przy dzisiejszej cenie zboża, opłacalność tego nawozu da się wyrazić w 100 % korzyści: kłos nie tylko silniej wyrasta pod wpływem superfosfatu, ale ziarno osadza większe i obfitsze, przy czym słoma uzyskuje większą sztywność. Biorąc to wszystko pod uwagę, możemy chętnie przyjąć pouczenia o dbałości przy przechowaniu nawozu stajennego, o potrzebie przygotowania kompostów i o wartości nawozów zielonych, ale jednocześnie musimy pamiętać, że owe pouczenia nie są wystarczające i że każdy rolnik, który chce jeść chleb ze swego zagona, musi zadbać o superfosfat, choćby i pieniądze wypadło na ten cel pożyczyc! Wszelka oszczędność w tym kierunku jest ciężkim błędem, który się zemści w najbliższym czasie.

Fort. Starzyński.

Oszczędność młodzieży szkolnej

Oszczędność szkolna ma za sobą poważny i wartościowy dorobek. Doniosła w tych sprawach rola przypadła nauczycielstwu i rodzicom. Dane statystyczne z przed kilku lat stwierdzają, iż propaganda oszczędności wśród młodzieży szkolnej dała nie tylko zysk moralny, ale i finansowy.

Oto co np. mówią liczby z r. 1931 r.

W województwie	było kont młodzieży szkolnej	wkładów szkolnych na kwotę
warszawskim (łącznie z m. W-wą)	35.576	806.767 zł.
pomorskim	10.239	135.913 "
pozańskim	6.208	70.932 "
białostockim	6.540	71.660 "
wileńskim	350	31.167 "
wołyńskim	347	15.419 "
poleskim	339	10.929 "
nowogródzkim	255	5.667 "
kieleckim	4.877	135.286 "
lubelskim	8.553	97.971 "
łódzkim	1.407	27.498 "

Na szczególną uwagę zasługuje dorobek K. K. O. miasta Warszawy i rozwój jej operacji oszczędnościowych z młodzieżą szkolną. Podczas gdy na dz. 31. XII. 1927 r. liczba kont szkolnych w K. K. O. m. Warszawy wynosiła tylko 7 569 z ogólną sumą wkładów 120.315 zł., to na dz. 31 XII. 1932 r. było już kont szkolnych 33.661 — i 430.841 zł. wkładów.

Wszystkie te liczby są dowodem, że siew idei oszczędnościowej pada głęboko do serc przyszłych obywateli kraju. Ta owocna praca dla całego społeczeństwa i jakże pożyteczna indywidualnie trwa nadal, a — wzorem innych państw i narodów — wymaga u nas wzmocnienia jej intensywności i zasięgu. Niech

nie będzie dziecka szkolnego, któreby nie wiedziało, czym jest oszczędność! Niech nie będzie dziecka któreby nie miało kartonika, skarbonki, książeczki oszczędnościowej.

K. K. O. w Białej Podl. tworzy od szeregu lat lokalną centralę akcji oszczędnościowej, której pomoc może objąć wszystkie punkty szkolne w powiecie. Z. S.

NA KANWIE

*Wiewióreczka, bardzo skromna,
spłonęła rumieńcem,
gdy ją dzieciół dekorował
dębinowym wieńcem*

*Tylko mały, polny konik
zalewał się łzami,
że nie jego obdarzono
dębem, koralami.*

H. Ozogowska.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 15 do 30 września b. r. między in.: „NA SYBIR“ — wielki film polski na tle rewolucji 1905 r. i ówczesnych prądów niepodległościowych w zaborze rosyjskim. Tajne organizacje narodowe, bohaterowie Cytadeli Warszawskiej, męczennicy Sybiru, hekatomba ofiar za Sprawę Wolności narodu... W rolach głównych: J. Smosarska, A. Brodzisz, E. Bodo, B. Samborski, Mira Zimińska, Chór Dana. Scenariusz filmu „Na Sybir“ w/g W. Sieroszewskiego, A. Sterna, H. Szaro.

„LEGION ŚMIAŁYCH“ — film z życia i walk francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Z filmem tym będzie wyświetlany specjalny dodatek: „Król Karol i król-wicz rumuński w Polsce“ oraz wielka defilada wojsk polskich w Biedrusku.

Kino „Światowid“

W programie od 15 do 30 września b. r. między in.: „DANIEL BOONE“ — film z czasów zdobywania Ameryki przez białych. Na czele: P. O'Brien i Haether Angel. Epopea bohaterstwa, sentymentu i sensacji. „Daniel Boone“ zachwyca wszystkich!

„WIERNA RZEKA“ — w/g znakomitej powieści St. Żeromskiego. Film polski zrealizowany na tle walk powstańczych 1863 r. W filmie „Wierna Rzeka“ biorą udział: Węgrzyn, Stępowski, Sielański, Brodniewicz, Andrzejewska, Orwid, Cybulski i inni.

Zwłoki N. N. mężczyzny. Ustalenie tożsamości

Dnia 15 IV 1937 r. w wagonie węglarce w kopalni „Emanuel“ w Murckach, pow. Pszczyzna, znaleziono zwłoki N. N. mężczyzny, który poniósł śmierć wskutek zadanych mu przez nieznaną sprawców 49 ran kłótych i licznych tłuczonych. Opis zwłok: lat około 18—19, wzrost 160 cm., budowa ciała szczupła, średnio odżywiona, włosy c. blond, oczy szare, twarz podłużna, nos prosty, średniej długości, bez zarostu, brwi łukowate, mało obfite, blond. Opis ubrania: płaszcz granatowy zimowy, spodnie długie, granatowe jakby z sukna munduru kolejarskiego, marynarka tegoż samego koloru, kurtka sportowa, zamiast koszuli — bluzka sportowa, granatowa, trykotowa, z napisem na wieszaku „The best Erka Schirt R K“, krawat rypсовy granatowy, czapka cyklistowska, trzewiki czarne, wysokie, sznurowane, z gumowymi obcasami.

Ktoby co wiedział o zaginięciu osobnika o wyżej podanym wyglądzie, uprasza się o powiadomienie najbliższego Urzędu Policyjnego.

*Oszczędność
to droga do pomyślności i dobrobytu!*

**Najlepszym podarunkiem jest
książeczka oszczędnościowa
K. K. O.**

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (poczynając od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

W jedności siła!

Bank Spółdzielczy Gospodarczy

w Białej-Podl., ul. Reformacka 10.

Obrót w r. 1936 — 2.097.099 zł. 89 gr.

Baterie anodowe, baterijki, akumulatory i wszelki sprzęt radiowy

najkorzystniej do nabycia

w firmie „**ELRAM**”

Biała-Podl., Pl. Wolności 19 (telef. 44).

Na miejscu ładownia akumulatorów.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY I ROWEROWY
w Białej-Podl., Reformacka 8
„**ŚWIATŁO I SIŁA**”

poleca rowery i części do nich, materiały elektrotechniczne, radiowe, żarówki oraz wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

Popierajmy handel polski!

**Nowo utworzony sklep materiałów bławatnych p. t.
„BŁAWAT POZNAŃSKI”**

w Białej-Podl., Warszawska 8

poleca na sezon jesienno-zimowy
po najniższych cenach wszelkie materiały.
Wielki wybór. — Pierwszorzędny towar.

Ceny najniższe.

Prosimy o zwrócenie uwagi na naszą wystawę sklepową!
Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do natychm. zakupów!

„POLSKI BŁAWAT”

JÓZEFA OGÓREK

Biała-Podl., Warszawska 4

Najtańsze źródło zakupu towarów bławatnych

Poleca:

wełny, jedwabie, płótno pościelowe, koszulowe, fartuchowe oraz materiały na garnitury męskie.

JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA KOLEKTURA 305

Loterii Państwowej

LUCYNY KRZYŻANOWSKIEJ

w Białej-Podl., Reformacka 10

w lokalu Banku Spółdz.-Gospodarczego

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
przyborów szkolnych i kancelaryjnych

P. NORTMAN

w Białej-Podlaskiej, Plac Wolności 24.

Na nadchodzący sezon szk. poleca w wyborowych gatunkach wszelkie wyroby papiernicze i piśmiennicze.

Oprawa ksiąg. — Reperacja numeratorów i wiecznych piór wszystkich typów. — Ceny konkurencyjne!

Nowa chrześcijańska placówka przemysłowo-handlowa
w Białej-Podl., Reformacka 8.

p. f. **J. MIRONIUK I S-ka**

poleca materiały budowlane, wapno, kafle, papy dachowe w różn. gatunkach, smoły, karbolinum i t.p.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że z dniem
24 sierpnia b. r. otworzyłem

PRACOWNIĘ WALIZEK I PRZYBORÓW SPORTOWYCH

p. f. **A. FROST**

Biała-Podl., Plac Wolności 19 — w podwórzu

Polecam po cenach bardzo przystępnych:

walizki, torbki, tornistry i teczki szkolne, teki biurowe, piłki dziec., piłki nożne, siatkówki oraz inne wyroby skórzane.

Przyjmuję wszelkie w tym zakr. reparacje.

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie—3 zł. 50 gr. półrocz.—1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz.—15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczn. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.”).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.” za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.” przyjmuje Administracja oraz Drukarnia „Polskie Zakłady Graficzne”, ulica Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. ¼ strony — 25 zł.
½ strony — 50 zł. ⅛ strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Redaktor naczelny:

Jan Makaruk.

Redaktor odpowiedzialny:

Tadeusz Karpiński.

„Polskie Zakłady Graficzne”, Biała Podlaska, Reformacka 5a.